

PROTOKÓŁ NR 31-10/2012

z posiedzenia Komisji Kultury i Promocji
Rady Miasta Gdańska
które odbyło się 25 września 2012 roku.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 15:45, zakończyła o godzinie 17:30.

Obecność :

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji, wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Marek Bumblis otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. Poinformował, że porządek został wysłany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Obradowano według następującego porządku obrad:

1. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - **druk nr 669;**
2. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - **druk nr 670;**
3. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Leśny Potok) - **druk nr 642;**
4. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Śliwkowa) - **druk nr 643;**
5. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nowego Statutu instytucji kultury pod nazwą: Gdański Teatr Szekspirowski - **druk nr 659;**
6. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/592/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia - **druk nr 666;**
7. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/593/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Gdańska Galeria Miejska - **druk nr 667;**
8. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/591/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Klub Żak - **druk nr 668;**
9. Stan istniejący i wynikające z niego kluczowe wyzwania dotyczące ochrony i rewaloryzacji substancji zabytkowej w Mieście Gdańsku.

10. Propozycje wniosków Komisji Kultury i Promocji do budżetu na 2013 rok.

11. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Poddano porządek obrad pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - **druk nr 669**

Druk nr 669 - Sprawa: BRMG-S.0006.232.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pani Maria Wojnarowska - Zastępca Dyrektora Wydziału Finansowego

W projekcie tej uchwały nie ma żadnych zmian w zakresie działania komisji.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - odstąpiła od opiniowania projektu uchwały (druk nr 669)

PUNKT 2

Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - **druk nr 670;**

Druk nr 670 - Sprawa: BRMG-S.0006.233.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pani Maria Wojnarowska - Zastępca Dyrektora Wydziału Finansowego

W tej uchwale proponujemy zwiększenie dochodów o 6.646.021 zł. Wydatki zwiększa się o 6.626.021 zł. różnica wynosi 20 tys. zł. Wydatki są mniejsze i w związku z tym zmniejszeniu ulega deficyt 20.000 zł i wynosi 177.502.213 zł. Zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków też nie ma zmian w zakresie działania Komisji.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - odstąpiła od opiniowania projektu uchwały (druk nr 670)

PUNKT 3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Leśny Potok) - **druk nr 642;**

Druk nr 642 - Sprawa: BRMG-S.0006.205.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pan Bogumił Koczot - Dyrektor Wydziału Geodezji zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem. Nadanie ulicy Leśny Potok w Gdańsku Ujeścisku. Projektowana ulica położona byłaby na wschód od ul. Łabędziej. Z wnioskiem wystąpił EURO STYL, budujący tam osiedle mieszkaniowe. Nazwa Leśny Potok nawiązuje do środowiska leśnego, czyli ulic Wiewiórczej i Myśliwskiej, położonych na tym terenie. Wobec powyższego Prezydent wnosi o nadanie ulicy Leśny Potok.

Przewodniczący podziękował za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 642).

OPINIA NR 31 - 10/141 - 57/12

PUNKT 4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Śliwkowa) -
druk nr 643;

Druk nr 643 - Sprawa: BRMG-S.0006.206.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pan Bogumił Koczot - Dyrektor Wydziału Geodezji zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem. Ulica znajduje się w Gdańsku Ujeścisku - Łostowicach. Położona na zachód od istniejących ulicy Czereśniowej. Tutaj także zachodzi konieczność zaprojektowania nowej numeracji porządkowej, a przedmiotowa ulica nawiązuje do obecnych ulic znajdujących się na tym obszarze - Czereśniowej, Jabłoniowej i Wiśniowej. Prezydent wnosi o podjęcie uchwały o nadaniu nazwy ulicy Śliwkowa.

Przewodniczący podziękował za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 643).

OPINIA NR 31 - 10/142 - 58/12

Pan Bogumił Koczot - Dyrektor Wydziału Geodezji

Jeśli jeszcze można. Przekazałem Panu Przewodniczącemu wykaz projektów nazw, które czekają na ich nadanie odpowiednim ulicom.

PUNKT 5

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nowego Statutu instytucji kultury pod nazwą: Gdański Teatr Szekspirowski - druk nr 659;

Druk nr 659 - Sprawa: BRMG-S.0006.222.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pani Anna Czekanowicz - Drażewska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem. Pierwszy projekt uchwały dotyczy nadania nowego statutu instytucji kultury pod nazwą Gdański Teatr Szekspirowski. Przypominam, że jest to instytucja, która ma trzech założycieli - Miasto, Województwo i Fundację Teatru Gedanense. Udało nam się uzgodnić zapisy pomiędzy dwoma organizatorami i wszystkimi założycielami. Uzyskałiśmy pozytywną opinię Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt uchwały został przygotowany zgodnie z wypracowanym wspólnie przez Komisję Kultury i BPK schematem. Zawiera jedną ważną informację, że Gdański Teatr Szekspirowski zgodnie z nową ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej staje się instytucją artystyczną.

Przewodniczący podziękował za przedstawienie informacji i otworzył dyskusję.

Pan Jaromir Falandysz - Członek Komisji

Mam pytanie. Może nie o statut, ale w temacie Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego - czy są jakieś nowe wiadomości, co do tych opóźnień na budowie? Wiemy, że wypowiedziano już umowę, ale czy już wiadomo kiedy będzie przetarg na nowego wykonawcę?

Pani Anna Czekanowicz - Drażewska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury

Niestety. W tej chwili nie mam żadnych nowych wiadomości. Tylko tą, że Teatr Szekspirowski w związku z opóźnieniami i realizacją budżetu w wysokości chyba 15% tegorocznej realizacji budowy wypowiedział umowę i to jest wszystko niestety.

Pan Jaromir Falandysz - Członek Komisji

Dziękuję bardzo.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

A Sejmik Województwa Pomorskiego już przyjął ten projekt statutu, czy będzie opiniował go po nas?

Pani Anna Czekanowicz - Drażewska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury

Tak.

Głosów w dyskusji więcej nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 659).

OPINIA NR 31 - 10/143 - 59/12

PUNKT 6,7 i 8

Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/592/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia - druk nr 666, opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/593/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Gdańska Galeria

Miejska - druk nr 667 i opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę Nr XXIX/591/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 sierpnia 2012 roku w sprawie nadania nowego Statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą: Klub Żak - druk nr 668;

Druk nr 666 - Sprawa: BRMG-S.0006.229.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Druk nr 667 - Sprawa: BRMG-S.0006.230.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Druk nr 668 - Sprawa: BRMG-S.0006.231.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 27.09.2012r.)

Pani Anna Czekanowicz - Drażewska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury zreferowała projekty uchwał zgodnie z uzasadnieniem. Prezentuję w tej chwili trzy uchwały, które są związane ze sprostowaniem pomyłki pracownika Biura, który mylnie podał numery uchwał, które przestają obowiązywać. Dotyczy to trzech instytucji kultury: Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, Gdańskiej Galerii Miejskiej i Klubu Żak. Poza tym nic w tych uchwałach się nie zmienia.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Zajmowaliśmy się tą sprawą miesiąc temu i teraz prostujemy.

Głosów w dyskusji więcej nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektów uchwał.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 666).

OPINIA NR 31 - 10/144 - 60/12

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 667).

OPINIA NR 31 - 10/145 - 61/12

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 668).

OPINIA NR 31 - 10/146 - 62/12

PUNKT 9

Stan istniejący i wynikające z niego kluczowe wyzwania dotyczące ochrony i rewaloryzacji substancji zabytkowej w Mieście Gdańsku.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Przyznam szczerze - wprowadziłem ten punkt i zaprosiłem pierwszych rozmówców dlatego, że nie wyobrażam sobie, żebyśmy wyczerpali go w dniu dzisiejszym. Aby przywrócić pewne proporcje, żeby powstał jakiś wspólny mianownik, może hierarchia ważności rewaloryzacji obiektów. Może chodzi też o refleksje w jakich dziwnych miejscach czasem obiekty zabytkowe znajdują się, bo wiemy jak bardzo zleży od funkcji użytkowych i od konkretnego administratora, właściciela i od kogoś, w czyich rękach dany obiekt, substancja się znajduje. Dlatego zaprosiłem dzisiaj Pana Janusza Tarnackiego - Miejskiego Konserwatora Zabytków, zaprosiłem Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który tak na kubaturę, to chyba ma bardzo wiele i nie wiem, czy nie jest liderem w skali Gdańska, ale najprawdopodobniej tak, jeśli chodzi o obiekty zabytkowe, albo te podlegające szczególnej ochronie Konserwatora Zabytków. Wyobrażam sobie, że w swoim czasie zaprosimy również innych gospodarzy wielkich obiektów. Będzie również czas na poznanie się z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który przedstawi nam swoją opinię i podejście do konserwacji substancji zabytkowej Gdańska. Jestem ciekawy jak w tej chwili będą wyglądały jego poglądy i podejście do tej ważnej i niezwykle trudnej funkcji, którą będzie sprawował. Bardzo proszę Pan Janusz Tarnacki.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Temat jest tak samo ciekawy jak i trudny. Na pewno jest wielowątkowy i w zależności od tego pod jakim kątem chcielibyśmy dyskutować i rozpatrywać tę sprawę, to tematów byłoby bardzo dużo. Myślę, że powiem o paru sprawach ogólnych i o jakiś swoich refleksjach na ten temat. Jeśli Państwo będziecie mieli jakieś pytania, to bardzo chętnie, jeśli będę w stanie, to odpowiem. Obiekty zabytkowe generalnie można podzielić na dwie części: na te najcenniejsze i te najbardziej chronione pod względem prawnym. To są te obiekty, które są wpisane do rejestru zabytków. Pozostałe chronione są na podstawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a ostatnio również na podstawie ewidencji gminnych zabytków. W naszym wypadku jeszcze wykazu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który jest tożsamy z gminną ewidencją. O ile ten pierwszy zbiór jest dość ograniczony i nie duży - bo według stanu na 12 września 2012 obiektów rejestrowych w tym obszarów wpisanych w rejestr zabytków jest 431. O tyle wszystkich obiektów znajdujących się w wykazie Wojewódzkiego Konserwatora jest ponad 7 tys. Także widzicie Państwo jaka to jest skala. Oczywiście, co do wartości tych obiektów też można byłoby dyskutować, bo sam rejestr zabytków nie jest jednorodny pod względem wartości artystycznych, historycznych, czy zabytkowych obiektu. Oprócz Kościoła Mariackiego w takim rejestrze znajdują się również kamienice na Głównym Mieście, które całkowicie łącznie z fundamentami zostały odbudowane, oraz obiekty lichej konstrukcji drewnianej - chociażby na ul. Kartuskiej nieopodal Urzędu. Także jak widzimy rozpiętość takiej wagi merytorycznej jest bardzo duża, nie mniej pod względem prawnym one są jednakowo traktowane w stosunku do tych obiektów wszelkie działania wymagają pozwolenia Konserwatora Zabytków przed uzyskaniem stosownego pozwolenia na budowę. Pozostałe obiekty, które w zdecydowanej większości znajdują się w gestii Miejskiego Konserwatora Zabytków, który przypomnę działa na podstawie porozumienia pomiędzy Wojewodą a Prezydentem Miasta Gdańska o wykonywaniu niektórych zadań Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przepisy w prawie miejscowym są bardzo różnorodne od dość szczegółowych dyspozycji dotyczących zakresu ochrony po bardzo enigmatyczne, które pozwalają praktycznie na wiele i nie powodują, że konserwator ma w ręku oręż, która zapobiegnie pewnej deprecjacji przestrzeni publicznej. Często jest tak, że nie ma możliwości odmówienia pewnych działań, które plan miejscowy nie przewidywał. W przypadku budynków znajdujących się w gminnych ewidencjach, które jednocześnie są chronione w planach miejscowych, przyjęto się, chociaż nie jest to prawnie uregulowane, że konserwator - bez względu na to, który zajmuje się tymi obiektami - kieruje się zapisami miejscowego planu, w którym przypomnę, że na etapie procedowania

był obowiązek uzgadniania zapisów projektu planu z Konserwatorem Wojewódzkim, właściwym dla miejsca, w którym ten plan ma obowiązywać. Czyli należy przyjąć, że na tym etapie organ konserwatorski przeanalizował wartości historyczne, zabytkowe obiektu i uznał - do czego miał ustawowe prawo - aby tylko niektóre elementy tego obiektu, czy zespołu chronić. W przypadku, kiedy nie mamy miejscowego planu, a budynek znajduje się w ewidencji prawo praktycznie nie określa w jakim zakresie. Tutaj znowu przyjętą się zwyczaj, że tej ochronie podlega bryła, oraz elementy wyposażenia i wystroju elewacji. Natomiast już całe wnętrze chronione nie jest chyba, że charakteryzuje się bardzo wyjątkowym wystrojem, który upoważniałby organy merytoryczne do zajęcia stanowiska. To tak generalnie jeśli chodzi o podział, bo często mówiąc o obiektach zabytkowych myślimy tylko o tych wpisanych do rejestru zabytków. Z jednej strony jest to słuszne, a drugiej jeśli porównamy sobie oba obiekty z obu zestawień, to się okazuje, że często te niewpisane są cenniejsze od rejestrowych. Ale nie chciałbym już tutaj wnikać i Państwa zanudzać genezą wpisów. Pierwsze wpisy w Gdańsku były w 1947 r. Później były sukcesywnie prowadzone do dzisiaj. I powody wpisu były różne. Dlatego, to co dzisiaj mamy może budzić pewne wątpliwości, natomiast dopóki obiekt jest w rejestrze, nie jest wykreślony - a przypominam, że wykreślić może Minister a nie Wojewódzki Konserwator, czyli organ, który wpisuje.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Ewoluuowała ocena wartości poszczególnych obiektów, w ostatnich pięćdziesięcioleciach różnie podchodzono do różnych obiektów traktując je jako albo bardziej albo mniej wartościowe. Głównie z przyczyn ideologicznych.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Oczywiście, że tak. Nie zapominajmy, kto się trochę interesuje historią architektury, to wie doskonale, że zabudowa XIX - wieczna jeszcze w latach '70 całkowicie była pomijana. Nikt się nie interesował. Nie była przedmiotem analiz historyków architektury. Dopiero końcówka lat '70, lata '80 zwróciły uwagę na to, że jednak te obiekty niosą za sobą jakieś wartości. Jak już się człowiek zagłębi jeszcze bardziej, to się okazuje, że to był bardzo ciekawy okres w architekturze Gdańska. Nie wspomnę też o architekturze modernistycznej, przedwojennej z lat '20, '30. Właściwie taki renesans uznania tych wartości był dopiero w latach '90. Dobrze pamiętam jak pracowałem u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - było to bardzo dawno temu - to nikt na to nie zwracał uwagi. W planach miejscowych - tych starych - często te budynki nie były objęte ochroną. Poza tym nie zapominajmy o tym, że życie nie stało w miejscu. Był okres kiedy nie było deweloperów, którzy budowali mieszkania, w związku z tym było przyzwolenie na adaptację strychów, aby zaspokoić głód mieszkaniowy. Co to spowodowało? Spowodowało to, że te budynki, całe zespoły, które w sposób świadomy były projektowane i budowane w okresie międzywojennym, czy nawet w latach '50 zostały w sposób czasami karkołomny, przebudowywane, przekształcane. I teraz mamy taką sytuację, że to są już elementy nieodwracalne i teraz jak dalej chronić taką zabudowę, która w sposób tak drastyczny została przebudowana. To jest ważne, bo często różne środowiska podnoszą wątek np. termomodernizacji. Jest to temat, którym w ostatnim czasie - muszę Państwu powiedzieć - Miejski Konserwator Zabytków jest zasypywany. I oczywiście nikt do tej pory nie wypracował jakiegoś sposobu, czy podejścia do termomodernizacji. Są skrajne stanowiska z zewnątrz, mówiące *nie, nie wolno, można od wewnątrz*. Z kolei z technicznego punktu widzenia te docieplenia od zewnątrz są też takie dwuznaczne. Metody z kolei, czy technologie pozwalające na zmniejszenie przenikania ciepła są jeszcze, jeśli chodzi o termoizolację wewnętrzną, takie nie do końca sprawdzone i opracowane. Natomiast przyjęło się niestety pewne lobby styropianowe zadziało, które spowodowało, że powstały w tym zakresie uwarunkowania prawne - audyty itp. Co się z tym wiąże i sytuacja gospodarcza i ekonomiczna mieszkańców. Ceny energii z roku na rok drożeją, ludzie ubożeją, chcą w jakiś sposób ograniczyć swoje wydatki i to jest taka

bardzo prosta metoda i prosty sposób - ocieplimy sobie dom i będziemy mniej płacić. Z tym bywa różnie, bo często ludzie nieświadomi są tego jakiej konstrukcji jest budynek, jakie on do tej pory miał niedomagania i przykrycie styropianem pewnych nieprawidłowości, które w budynku występują, to jest po prostu założenie nieprzezroczystych okularów na oczy przez ileś lat. Później będzie odwrotny skutek, ale to już nie ma takiej możliwości żeby powstrzymać. Tak mniej więcej to wygląda, jeżeli chodzi o jakieś kluczowe sprawy, o jakieś potrzeby. Powiem tak - od wielu lat sytuacja jest podobna i to w całej Polsce. Mianowicie jedne budynki popadają w ruinę, a drugie na szczęście są ratowane. I dopatruję się głównych przyczyn w tym, co zresztą powiedział Pan Przewodniczący, że w zależności od właściciela i użytkownika - bo to jest podstawa a nie paragraf, bo paragrafem nic się nie działo. Jeśli będzie niechęć ze strony właściciela, to przy naszych przepisach prawa, gdzie od każdej decyzji administracyjnej służy prawo zażalenia. Czyli można kontestować decyzję Konserwatora przez wiele, wiele lat. W tym samym czasie budynek coraz bardziej niszczeje i w ten sposób przestaje istnieć. Podzieliłbym generalnie obiekty zabytkowe ze względu na ich status prawny, na te które mają dobrego i świadomego właściciela, oraz tego, który nie dba albo świadomie, bo chce pozyskać teren, albo poprzez brak stosownego nadzoru doprowadza do zniszczenia budynku. Przypomnę, że zarówno ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jak i prawo budowlane w sposób jednoznaczny wskazuje czyim obowiązkiem jest dbałość o obiekt zabytkowy, czy obiekt budowlany - jest to właściciel. Często identyfikuje się rolę właściciela czy narzuca się wręcz służbom konserwatorskim. Otóż ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami rozróżnia dwa pojęcia generalnie - opiekę i ochronę. Opieką, czyli fizyczną dbałością o obiekt jest zobligowany zajmować się właściciel, natomiast ochrona prawna należy do służb konserwatorskich. Tu często nieznanostwo tych przepisów powoduje, że mylimy obowiązki jednych i drugich i często widzimy tylko jednego konserwatora, który na danym terenie pracuje, a nie iluś właścicieli. I to może powoduje pewne uproszczenia. Co nie oznacza, że Konserwator Zabytków szczególnie w stosunku do obiektów rejestrowych nie ma instrumentów prawnych, bo takie instrumenty ma. Natomiast, czy je wykorzystuje, albo dlaczego nie do końca, to jest już inne pytanie. Jeśli chodzi o Gdańsk, generalnie obiekty zabytkowe są własnością bądź gminy bądź są użytkowane przez jednostki gminne. Tutaj mamy dzisiaj zaproszonych właścicieli Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych, która to instytucja sprawuje nadzór nad tymi obiektami gminnymi, które są obiektami zabytkowymi. Zarówno tymi, które są wpisane do rejestru zabytków, jak i tymi, które są chronione na podstawie przepisów prawa miejscowego, oraz instytucje typu Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, które opiekuje się jednymi z najcenniejszych obiektów w mieście. Tak samo Centrum Hewelianum - cały zespół Grodziska. Nie zapominajmy, że jest to kompleks wpisany do rejestru zabytków. Oraz właściciele prywatni. Myślę tutaj o wspólnotach mieszkaniowych i innych podmiotach. Gmina od ośmiu lat stara się na mocy przepisów ustawy o ochronie zabytków wspomagać, czy stymulować pewne działania zmierzające do właściwej opieki nad tymi obiektami w stosunku do tych budynków, które nie są własnością gminną. Przez dotacje, które od ośmiu lat są udzielane myślę, że i Państwo i mieszkańcy widzą, że sytuacja się poprawia. Oczywiście na pytanie jakie są potrzeby, to właściwe w stosunku do każdego obiektu można tych potrzeb wiele wymieniwać. Natomiast wydaje mi się, że najważniejsze w przypadku braku pieniędzy bądź niewystarczającej ilości tych pieniędzy, to jest takie zajęcie się obiektem, aby nie stwarzał on niebezpieczeństwa dla użytkownika, dla przechodniów i aby mógł przetrwać w jak najlepszej kondycji na kolejne lata. Natomiast do stanu idealnego to daleka droga i tutaj zapomnijmy, żeby udało się to nawet przy dużym budżecie, przy dużej pomocy szybko zrealizować, bo też musimy pamiętać, że pieniądze oczywiście są bardzo ważne, natomiast możliwości ich przerobienia są również istotne. O ile ta pomoc gminy jest w postaci konkretnego pieniądza, to przygotować się do przejęcia tego pieniądza i do wykorzystania to już leży po stronie właściciela obiektu. Tutaj często są też pewne problemy, żeby to zrealizować. Poza tym rynek też ma jakąś swoją chłonność i nie każdy

tego typu prace może wykonywać. Także nie wiem, wydaje mi się, że w woli takiego wprowadzenia trochę powiedziałem Państwu. Mogę przytoczyć pewne statystyki, które znają Państwo, ale mogę przypomnieć po prostu. Też o tym trzeba pamiętać. Wiadomo o tym, że te niedobory, czy brak tego zadowolenia z kondycji zabytków, on zawsze będzie. Niezależnie, kto będzie tym miastem rządził, jaka będzie sytuacja gospodarcza, jak będą się zmieniać właściciele, to nigdy w pełni zadowoleni nie będziemy. Natomiast wydaje mi się, że pewien progres pozytywny trzeba odnotować i o tym też nie zapominać. To jest istotne. Wcześniej nie było takiej możliwości, aby gmina mogła w jakiś sposób partycypować w kosztach remontu cudzego obiektu. Teraz jest taka możliwość. Tego efekty widać. Chciałem Państwu przypomnieć, że w przeciągu ostatnich ośmiu lat z budżetu gminy zostało wyasygnowanych ponad 19 mln na obiekty nie będące własnością gminy. Można powiedzieć dużo i mało. Trudno tutaj oszacować na ile w ten sposób zrealizowano potrzeby, bo pamiętam sytuacje, kiedy mam przyjemność prezentowania uchwały dotacyjnej na sesji i są czasami takie zarzuty wobec mnie dlaczego tylko kościołom a nie wspólnotom mieszkaniowym? Otóż każdy podmiot oczywiście ma jednakowe prawo do tego, aby ubiegać się o to. Trzeba chcieć ubiegać się. Rozumiem, że ta świadomość zarządców, nie mieszkańców, jest być może czasami o wiele większa, ale umowa pomiędzy wspólnotą mieszkaniową a zarządcą jakby nie premiuje zarządcy za to, że pozyskuje jakieś dodatkowe środki. Jest jakiś tam wskaźnik, stawka powiedzmy powierzchni, która administrator otrzymuje i w związku z tym czy on postara się o pieniądze, czy nie, to cały czas ma to samo wynagrodzenie. Muszę Państwu powiedzieć, że osobiście rozmawiałem z wieloma zarządcami nawet ich nakłaniałem do tego. Rozmawiałem ze wspólnotami i również ich przekonywałem, żeby wystąpić do Wojewódzkiego Konserwatora o wpis do rejestru, bo obiekt jest wyjątkowej urody, wartości i dawałem przykłady, że się optaca, bo z jednej strony inne wspólnoty dostawały jakieś całkiem niezłe pieniądze i mogły realizować te prace, natomiast był ten strach paniczny, że jak Konserwator się zajmie, to już tam nic nie będzie można zrobić. To jest największy błąd jaki można popełnić, ale niestety ten obiekt, o którym myślę nie jest wpisany i nie wiem, czy będzie. Także niestety to musi być z drugiej strony też chęć. Nie można zmusić nikogo. To tyle jeśli chodzi o taki wstęp. Myślę, że Państwo z GZNK powiedzą nam trochę z innej strony - ze strony zarządcy obiektu - jakie problemy występują, jakie trudności, bo warto tego posłuchać, żeby zrozumieć pewien proces, który następuje, a to się nic nie dzieje bez przyczyny. Jeśli będą do mnie jakieś pytania, to bardzo proszę.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Czy na tym etapie macie Państwo jakieś pytania? Jeżeli nie to bardzo proszę Pana Jacek Łapiński z GZNK.

Pan Jacek Łapiński - Dyrektor Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych

Dzień dobry Państwu. Proszę Państwa po raz kolejny, bo co roku się spotykamy i bardzo przyjemnie być na Komisji Kultury, bo naszą wiodącą Komisją, co prawda jest Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej, ale Komisja Kultury jest tą, która pozwala nam spojrzeć nieco inaczej na majątek, którym administrujemy. Więc na początek kilka słów o tym majątku. Przede wszystkim administrujemy lokalami mieszkalnymi - to jest nasz główny statutowy cel, te lokale w ilości niecałych 20 tys. sztuk stanowią własność Gminy Miasta Gdańska. Chciałem podkreślić, że jesteśmy administratorem tych lokali a nie zarządcą. Dlaczego nie jesteśmy zarządcą, bo jesteśmy jednostką własną gminy i jako tako zarządzamy jako właściciel. Niejako emanujemy tutaj osobą właściciela, osoba prawną, którą jest Gmina Gdańsk. Działamy jako pełnomocnik Prezydenta Miasta Gdańska, a nie jako zarządca, który zawsze jest osobą trzecią w stosunku do właściciela, więc zarządca jest na zlecenie, na podstawie umowy zawartej z właścicielem, jest osobą, która spełnia funkcje zarządcze na nieruchomości. Natomiast jeżeli właściciel czyni to sam, jak w przypadku Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych poprzez swoją własną

jednostkę, którą powołał, to jest administrowanie właścicielskie ponieważ nie mamy podpisanej umowy z Panem Prezydentem, bo nie możemy sami ze sobą mieć takiej umowy podpisanej. Więc działamy na podstawie pełnomocnictw i oczywiście statutu, który został nadany przez Radę Miasta Gdańska. Administrujemy wobec tego niecałymi 20 tys. mieszkań, oprócz tego około 2 tys. lokali użytkowych. To wszystko mieści się w budynkach, w których w części około 50 sztuk, są to budynki wpisane do rejestru zabytków, ale nie są to tylko budynki mieszkalne. Co więcej przeszło połowa mieszkań z tych 20 tys. mieści się w budynkach, które nie są administrowane przez Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych tylko przez wspomnianych przez Pana Konserwatora zarządców prywatnych. Dlatego, że w takim budynku, w którym nastąpi wykup jednego mieszkania, wyodrębnienie tego lokalu notarialne, powstanie księgi wieczystej takiego lokalu, to budynek, oraz działka gruntu, parcela gruntu, na której znajduje się ten budynek przestaje być własnością Gminy Miasta Gdańsk i staje się własnością wspólną wspólnoty mieszkaniowej. Zgodnie z prawem taki obiekt przestaje być budynkiem komunalnym, staje się budynkiem prywatnym i stąd to, o czym powiedział Pan Konserwator zapisem w księdze wieczystej oraz na podstawie ustawy o własności lokali taki obiekt staje się współwłasnościowy. Wobec tego wszystkie decyzje administracyjne, również konserwatorskie, czy też decyzje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego są kierowane już nie w stronę Gminy Miasta Gdańska a w stronę osobnego podmiotu paraprawnego, mianowicie wspólnoty mieszkaniowej. Taka wspólnota mieszkaniowa nie ma osobowości prawnej jako takiej, natomiast może być stroną decyzji administracyjnych, oraz może być pozwana i sama może pozywać i zaciągać zobowiązania, sama może również zaciągać kredyty. Stąd ta właśnie bardzo szeroko przez ostatnich kilka lat rozpropagowana akcja docieplania budynków wspólnot mieszkaniowych. Nie powiem czy to jest dobre, czy to jest złe. Na pewno jest inicjatywą właścicieli lokali, którzy chcą obniżyć koszty utrzymania swoich lokali, wykupionych lokali mieszkalnych. Gmina ma tutaj rolę taką, jaka ma udział w tych budynkach, a więc głósuje za zaciągnięciem kredytu, natomiast nie realizuje remontu. Remont realizuje zarządca prywatny, który wynajmuje inspektora nadzoru budowlanego, który podpisuje w imieniu wspólnoty mieszkaniowej umowę z firmą budowlaną. Natomiast naszą rolą jest oczywiście kontrolowanie tego, co ma tam być robione i co zostaje zrobione. Ale nasz głos jest taki jak i udział. Tak mówi kodeks cywilny, jak i ustawa o własności lokali, a udziały Gminy Gdańsk we wspólnotach mieszkaniowych już kilka lat temu spadły poniżej 50% i w tej chwili istnieje wiele spraw, które zawisły w Sądach Cywilnych, bo nie rozstrzygają tutaj Sądy Administracyjne tego typu sporów, lecz Sądy Cywilne, gdzie zdaniem Gminy coś powinno być tak, a zdaniem większości prywatnych właścicieli w danej wspólnocie mieszkaniowej, odwrotnie. I od rozstrzygnięcia takiego sporu jest Sąd Cywilny do ostatniej instancji łącznie z kasacją. Ostatecznie te spory trwają wiele lat, ale też dają nam wiele doświadczeń, ponieważ np. sprawa zabytkowych balkonów, które są na elewacjach nieruchomości zabytkowych. Do niedawna mieliśmy takie przekonanie, jako zarządcy nieruchomości, że tego typu obiekty budowlane jak balkony na elewacji są częścią wspólną, tymczasem Sąd Najwyższy trzy lata temu z inicjatywy Gminy Miasta Gdańska wydał postanowienie, iż balkony są różnie sytuowane. Część konstrukcyjna balkonu jest częścią wspólną, natomiast cała reszta balkonu, np. wystrój kolorystyczny, czy też wystrój tego, co jest niesztynie związane z konstrukcją np. barierki zabytkowe, to jest część przynależna do lokalu mieszkalnego konkretnego właściciela. I tutaj mówiąc o remoncie elewacji musimy zaraz się przenieść na to, co jest z tą elewacją związane i często stanowi to kość niezgody, ponieważ właściciele chcą taniej i prościej, a my możemy tyle ile mamy udziału. Nawiasem mówiąc chciałem Państwa poinformować o takiej krótkiej statystyce. Co roku Gmina Gdańsk wyzbywa się około 10% swojego zasobu, tj. około 2 tys. mieszkań. Tyle mieszkań jest sprzedawanych ich najemcom. Te mieszkania są sprzedawane zgodnie z wolą Rady Miasta Gdańska za 10% wartości. To oczywiście ma dobre strony, ale też pewne negatywne. Mianowicie tutaj Pan Konserwator wspominał o roli właściciela, który często jest właścicielem niemającym. Nabywa za 10% wartości obiekt mieszkalny, często w bardzo cennym budynku, ale ma

później problem już jako właściciel z utrzymaniem tego obiektu. I to jest ta druga strona medalu sprzedaży najemcom mieszkań za dość tanie pieniądze. Oczywiście tak było przed laty i tak jest teraz i te 10% wartości rzeczywiście później może skutkować tym, że właściciele są ograniczeni co do tych środków finansowych, co do możliwości wydatków na takie budynki wspólnoty mieszkaniowej. Generalnie idziemy w kierunku najprawdopodobniej pozostawienia w substancji miejskiej tylko tych lokali, które będą miały charakter socjalny, czy też lokali takich, które będą w przyszłości przekształcane w jakiś części usługowe o charakterze niemieszkalnym i zapewne zgodnie z uchwałą o Wieloletnim Planie Gospodarowania Zasobem Mieszkaniowym, mieszkań, które zostaną w Gminie Gdańsk będzie nie więcej niż około 10 tys. Więc myślę, że schodzimy jeszcze o połowę tego zasobu, który mamy. GZNK administruje również obiektami, które są obiektami innymi niż własności Gminy Gdańsk. Mianowicie od dwóch lat na mocy porozumienia pomiędzy Wojewoda Pomorskim, a Prezydentem Miasta Gdańska - GZNK stał się administratorem obiektów stanowiących własność Skarbu Państwa. Jest to dosyć istotna nowość, ponieważ są to często obiekty o charakterze zabytkowym. Np. takim obiektem, którym administrujemy od 24 miesięcy jest dawny obiekt PZPR na Wałach Jagiellońskich, który ma charakter budynku wpisanego do rejestru zabytków i za który wzięliśmy się dość ostro, jeżeli chodzi o jego remont. Zaczynamy od środka. W tym roku pójdą dość duże środki na wykonanie instalacji wewnętrznych i myślimy również o remoncie elewacji. Ta elewacja, która jest przykryta nadbudówką chyba z lat 60 jest rzeczywiście takim elementem, który nieciekawie komponuje się z całością a po drugie obciąża nam strop i stanowi pewien problem techniczno budowlany. Natomiast takimi obiektami administrujemy, jako Gmina Gdańsk i tu trzeba zdać sobie sprawę, że środki finansowe są tutaj pozabudżetowe, co jest dla nas bardzo ważne. Mianowicie są to środki, które są środkami Wojewody Pomorskiego i w tej chwili mamy nadwyżkę finansową na tych obiektach Skarbu Państwa, której nie chcemy oddawać, tylko chcemy ją przerabiać w tych obiektach na to, co już dawno powinno być tam zrobione. Mamy również w swoim zasobie administrowanym trzy obiekty - dwa formalnie a trzeci jest w trakcie załatwiania formalności - dwóch Konsulatów. Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec i Chińskiej Republiki Ludowej. Robiliśmy też remonty takie, które może nie były zauważone, a jednak warto. Zrobiliśmy remont elewacyjny, taki mały remont Konsulatu Niemieckiego, ale też myślimy o Konsulacie Chińskiej Republiki Ludowej, który jest sam w sobie ciekawym obiektem. Jeszcze jest Konsulat Federacji Rosyjskiej, gdzie Pan dyrektor Rydlewski toczył dzisiaj rokowania z Panem Wicekonsulem, ale chyba sprawa się oparła trochę wyżej, więc nie wiem jak to się skończy. W każdym razie tam wymaga to akceptacji władz najwyższych Federacji. Proszę Państwa co zrobiliśmy w tym roku i co zamierzamy zrobić jeszcze? W tym roku wydaliśmy stosunkowo dużo pieniędzy w porównaniu z naszymi przychodami. Przychodów na cele ochrony zabytków nie mamy. Mamy tylko te przychody, które mamy z czynszów. Tzn. korzystamy z czynszów i za najem za dzierżawę i z tego tytułu, że czynsze są dochodem własnym GZNK jakąś część przeznaczamy na ochronę zabytków. Oczywiście nie wiem z jakim spotkałoby się to oddźwiękiem u przeciętnego najemcy mieszkania, bo zapewne on chciałby mieć wyremontowany dach i elewacje, ale uważam, że tutaj trzeba racjonalnie gospodarować środkami i zauważać również pewne potrzeby, które są nietypowo mieszkaniowymi. W tym roku udało nam się wyremontować dwa przedproża. Tutaj Pani Karolina powie, co to są za obiekty i co zostało zrobione. Udało nam się również zabezpieczyć przed dalszą ruiną Basztę Żabi Kruk, która groziła całkowitym zawaleniem, destrukcją i ta baszta została w tym roku zabezpieczona skutecznie. Oczywiście nie tymczasowe, tylko już tak naprawdę pod względem budowlanym poprzez roboty budowlane przed jej dalszą destrukcją. Myślimy też, czy nie warto byłoby tej Baszty odbudować w całości. Gdzieś technicznie jest to możliwe do wykonania i można byłoby się zastanowić nad celowością. Oczywiście Pan Przewodniczący Komisji słusznie wspominał, że należałoby pouklądać tą celowość, bo właśnie tutaj się zastanawiamy często dlaczego akurat robi się to, a nie robi się tamtego. Np. naszym wspólnym tematem od trzech lat jest Szaniec Jezuicki, o którym

chcielibyśmy trochę więcej powiedzieć. Jest to obiekt na którym byliśmy dwa lata temu i ten obiekt został przez nas zabezpieczony przed destrukcją, poprzez przycięcie chaszcz, które rosły na tym obiekcie, poprzez jego dozór stały - dozorca pilnuje i zabezpiecza przed dewastacją - oraz mamy praktycznie wszystkie rzeczy w pobliżu wyczyszczone, które się tam gromadziły. Zleciliśmy wykonanie pełnej dokumentacji budowlanej historycznej tego obiektu. Łącznie z bardzo dokładnymi planami, zdjęciami. Dokumentacja ta liczy dwa tomy. Spróbowaliśmy stworzyć pewien plan, który byłby planem skutecznego wykorzystania tego obiektu, jako obiektu który żyje, a nie tylko jest pilnowany. Oczywiście nasuwa się tutaj pomysł Góry Gradowej i obiektów, które są na Górze Gradowej. Tylko proszę pamiętać, że w te obiekty Góry Gradowej zostało włożonych kilkadziesiąt milionów złotych na przestrzeni ostatnich piętnastu lat. Natomiast dysponujemy tylko tym pieniądzem, który mamy z przychodów czynszowych z najmu mieszkań i lokali użytkowych. Ta skala wydatków jest rażąco mała. Natomiast krążą nam takie pomysły, które możliwe, że zostaną zrealizowane już w najbliższych miesiącach. Mianowicie chcielibyśmy znaleźć inwestora i takie czynności były podjęte. Niestety obiekt, nie jest jakimś obiektem godnym zainteresowania dla potencjalnych inwestorów, chociaż spotykaliśmy się i Business Centre Club Gdańskim, spotykaliśmy się z Bractwem Strzeleckim, były prowadzone rozmowy z Konsulem Honorowym Królestwa Hiszpanii i wydawało nam się, że ktoś, kto ma ewentualne środki wolne, to zechce w ten obiekt inwestować. Mając po pierwsze na myśli, to że ten obiekt przyniesie mu dochód jako obiekt zabytkowy do zwiedzania. To oczywiście jest bardzo nikły dochód. Pytaliśmy się ostatnio Pana dyrektora Góry Gradowej ile uzyskuje przychodów z biletów w stosunku do kosztów. To jest około 15%, to jest bardzo mało. Ten obiekt, żeby wyszedł na swoje powinien funkcjonować jako obiekt dodatkowo np. hotelowy. Można sobie wyobrazić, że na Majdanie będzie odtworzona redita, która będzie pełnił funkcję np. jakiegoś ciekawego hotelu. Jest tam pewien problem, który jest problemem istotnym przy rekonstrukcji, który nie jest związany z pieniądzem, a z położeniem tego obiektu, a mianowicie brak dobrych dróg dojazdowych. Tam jest dojazd jedynie Kolonią Anielinki. Kolonia Anielinki to jest bardzo wąska ścieżka, która służy przejazdowi samochodów osobowych, natomiast jeżeli doszłoby do prac budowlanych, to ciężki sprzęt, tą Kolonią Anielinki nie dojedzie. Jest z drugiej strony dojazd, który jest ograniczony skarpą, bo droga znajduje się na skarpie i idzie w stronę ulicy Zamiejskiej. I też jest pewien problem. Oczywiście mieliśmy spotkanie z ZDiZ, który obiecał, że jeżeli doszłoby tam do jakiś konkretnych wskazań, to może tą jedną, czy drugą drogę poprawić. Ale tylko poprawić, a nie wybudować nową. Tam technicznie jest to bardzo trudne, tym bardziej, że w latach 50, 60 tam urosło osiedle domków jednorodzinnych, które nam skutecznie praktycznie wyeliminowało ruch pojazdów ciężkich. Myślę, że o tym Szańcu koleżanka nam powie trzy słowa więcej. Natomiast na zakończenie wypowiedzi mam taki temat, który jest świeżym pomysłem. Zakiełkował on po spotkaniu, które mieliśmy w tym tygodniu ze wszystkimi, którzy mogą w ramach swoich środków - których nie mają - czy w ramach swoich pomysłów coś wymyślić na temat Szańca Jezuickiego i ewentualnie wskazać jakiś dalszy jego los. Natomiast myślimy o spotkaniu z kilkoma osobami, które być może zechcą ten obiekt zauważyć z punktu widzenia takiego międzynarodowego charakteru. Proszę pamiętać, że ten obiekt miał charakter nie tylko obiektu, który był obiektem ponapoleońskim, ale był również obiektem, w którego prusacy włożyli dużo pieniędzy, żeby go wybudować i być może np. zaproszenie tych, z którymi mamy do czynienia jako administratorzy obiektów konsulatów. Tak więc tymi, którzy być może nie wiedzą, że takie obiekty są na terenie Gdańska. w każdym razie chcemy zaprosić ich pod koniec przyszłego miesiąca, oczywiście przy udziale członków Komisji Kultury, na takie spotkanie podobne do tego jakie się odbyło dwa lata temu pod hasłem *Poznaj Gdańsk, jakiego nie znasz, czy Jesienny Gdańsk jakiego nie znasz*. I myślę, że to spotkanie mogłoby uświadomić tym ludziom, którzy być może podszeptają swoim inwestorom, że istnieje taki obiekt w Gdańsku, który jest niezłe utrzymany, bo jest to obiekt suchy, nie jest zawilgocony, jest zupełnie zdrowy pod względem budowlanym i nie jest obiektem przeciekającym, jest oczyszczony z chaszczów, więc można

inwestycyjnie dość łatwo na niego wejść. Chcemy wykonać jeszcze jedną pracę dość ważną, a mianowicie puścić tam saperów i sprawdzić, czy tam nie ma pozostałości po I, II czy jeszcze jakiejś innej wojnie, która przetoczyła się przez ten Szaniec. Natomiast faktem jest, że stanowi to dla nas pewnego rodzaju takie wyzwanie bardzo ciekawe, bo jest to kubaturowo największy obiekt jakim administrujemy. Jest to obiekt, który rzeczywiście niesie jakąś ciekawą nutę. Wyobrażam sobie, że Twierdza Grodzisko jest to bardzo fajna rzecz, natomiast całość kompozycji obronnych, bo tutaj można wspomnieć jeszcze o Twierdzy Wisłoujście, która została za pieniądze norweskie wyremontowana. Można sobie wyobrazić, że np. takie wycieczki szlakiem budowli obronnych Gdańska byłyby zupełnie ciekawe i zupełnie fajnie można byłoby realizować. Z takich rzeczy, które włączyć można w ten obiekt, to jeszcze jedna rzecz, o której chciałem dzisiaj powiedzieć - że zakończyliśmy raptem dwa miesiące temu remont trwający trzy lata obiektu co prawda nie obronnego, ale na szlaku transportowym takiego obiektu, czy obsługującego transport a mianowicie Kuźni na Trakcie Św. Wojciecha na Oruni. Ta Kuźnia, która rzeczywiście była używana jako kuźnia, miejsce postoju dla dylizansów na szlaku południowym z Gdańska, została przez nas wyremontowana w 100% i oddana w tej chwili do użytku. Jest tylko kwestia zagospodarowania przez Gdańską Fundację Inicjatyw Społecznych, która ma się zająć eksploatacją tej Kuźni. Pan Prezydent określił w momencie otwarcia, że będzie tam kowal, który rzeczywiście będzie kuł i będzie to taka stacja dla turystów, którzy będą wjeżdżać do Gdańska, to np. najpierw w tej Kuźni będą mogli wypić kawę i zobaczyć jak się podkuwało konie. Proponuję, żeby teraz kilka słów na temat Szańca Jezuickiego powiedziała bliżej Pani Karolina Kocińska, która jest Specjalistą ds. Ochrony Zabytków w Gdańskim Zarządzie Nieruchomości Komunalnych.

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

Dzień dobry Państwu. O samym Szańcu nie chciałabym mówić za dużo. Dostaliście Państwo materiały, które przygotowaliśmy na ostatnie spotkanie. Chciałabym żebyście Państwo zatrzymali sobie te materiały i zastanowili się nad tym co tam jest zaprezentowane i w jaki sposób wszyscy moglibyśmy się przyczynić do stworzenia jakiejś dobrej koncepcji. Nie tylko ochrony Szańca ale i innych fortyfikacji obronnych Gdańska.

Materiały: Szaniec Jezuicki w Gdańsku stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Wiele tutaj już słów padło w temacie ochrony zabytków i stanu istniejącego. Chciałabym tylko podkreślić na wstępie, że tak naprawdę nie jest istotne jakiego mamy konserwatora, kto nim będzie i jakie będzie miał poglądy, politykę w stosunku do ochrony zabytków, ponieważ to wszystko jest regulowane prawem, które działa w określonej granicy, a tak naprawdę istotna jest wola właścicielska i to czy właściciel może i jest w stanie utrzymać obiekt zabytkowy we właściwej kondycji. Omawiając istniejący stan substancji zabytkowej należy przede wszystkim zauważyć, że budynkami zabytkowymi administrują różne instytucje w tym wspólnoty mieszkaniowe i GZNK. Z naszego punktu widzenia w najlepszej sytuacji są te które administrując zasobem gminnym otrzymują od miasta regularne dotacje celowe na ich utrzymanie. Chodzi nam tutaj o muzea i instytucje kultury. W dobrej sytuacji są również wspólnoty mieszkaniowe, które mogą występować do miasta o dotacje na remonty. Jak słyszeliśmy od Pana Konserwatora 19 mln w przeciągu ośmiu lat miasto wydało na remont obiektów rejestrowych nie będących własnością gminy. W trudnej sytuacji znajduje się GZNK na którym spoczywa obowiązek utrzymania substancji zabytkowej w ramach środków własnych, czyli środków pochodzących z najmów i dzierżaw. Podobnie się to ma w odniesieniu do zabytkowych lokali użytkowych, których to użytkowników zobowiązaliśmy umownie do utrzymania obiektów własnym staraniem. W konsekwencji mamy bardzo zróżnicowany stan zachowania zabytków, oraz sporą różnorodność w sposobie ich wykorzystania, zagospodarowania lub braku tego zagospodarowania - tutaj możemy sobie wspomnieć Szaniec Jezuicki, Bastion Św. Gertrudy, Starowiślną II i myślę, że tych obiektów jest jeszcze trochę. Jak już wspomniał Pan Konserwator w Gdańsku mamy około 7 200 budynków znajdujących się w ewidencji zabytków. W tym jest 431 zabytków rejestrowych. GZNK administruje około

3 tys. budynków z czego 1270 znajduje się pod ochroną konserwatorską, 49 budynków wpisanych jest do rejestru Województwa Pomorskiego, część z nich jest oddana w użytkowanie innym instytucjom. W GZNK znajdują się zarówno obiekty rejestrowe, budynki objęte ochroną konserwatorską wynikającą z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gdańska oraz inne w tym nie chronione nie posiadające walorów zabytkowych. Zarządzamy również budynkami o niewątpliwych walorach kulturowych, które położone są na terenach nieobjętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego szczęśliwie znajdującymi się obecnie w obowiązującej Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków. Dodatkowo na terenie Gdańska znajduje się kilka układów urbanistycznych wpisanych do rejestru zabytków i jeden układ ruralistyczny na terenie których prowadzenie prac remontowych wymaga pozwolenia właściwego Konserwatora Zabytków w formie decyzji administracyjnej. Właściwego, bo jest podział kompetencji pomiędzy Wojewódzkim a Miejskim Konserwatorem Zabytków. Teraz kilka refleksji. Miastu potrzebna jest spójna polityka ochrony zabytków. Chcąc chronić zabytki potrzebujemy sięgać do narzędzi, które pozwolą nam realizować działania związane z utrzymaniem substancji zabytkowej we właściwym stanie. To jest oczywiste. Należałoby zastanowić się dlaczego nie posiadamy Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami i czy nie należałoby dążyć do jego powstanie aby skutecznie móc wskazać kierunki i sposób realizacji zadań. Mamy obowiązujący Program Opieki nad Zabytkami Województwa Pomorskiego na lata 2011 - 2014. Nie znam Programu Gminnego, chyba taki nie istnieje. Chciałabym też pozostawić Państwu również do przeanalizowania poradnik metodyczny Gminnego Programu Opieki Nad Zabytkami który w sposób taki dosyć przejrzysty pokazuje w jaki sposób można takie sprawy związane z opieką nad zabytkami uregulować.

Materiały: Poradnik metodyczny. Gminny program opieki nad zabytkami stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Czy to jest materiał ministerialny? Kto opracował ten ostatni?

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

To opracował Zespół Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Pewnie Główny Konserwator Ochrony Zabytków.

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

Założenia tych programów gminnego, wojewódzkiego - one wynikają z ustawy o ochronie i zabytków i opiece nad zabytkami. Na to są paragrafy po prostu. Są to pomocnicze materiały, które pozwalają na sprawne zrobienie dobrego programu. Bez konkretnego planu właścicielskiego stan zabytkowej substancji Gdańska poza obiektami administrowanymi przez instytucje kultury będzie popadać w ruinę. Te smutne refleksje związane są z ostatnim spotkaniem, które zorganizowało GZNK z udziałem przedstawicieli miasta w celu wypracowania stanowiska dotyczącego zagospodarowania Szańca Jezuickiego, dlatego tutaj Państwu te prezentacje przynieśliśmy również, potwierdzają one niespójność naszych chęci z naszymi obowiązkami. Wartościowanie zabytków pod kątem znaczenia dla miasta i warunkowanie w ten sposób, czy obiekt ma dalej niszczyć, czy nie wydaje się bezpodstawne. Ponieważ to my jesteśmy odpowiedzialni za dobro kultury, którego zachowanie w stanie niepogorszonym jest naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń. Naszym obowiązkiem jest wypracowanie takiej polityki i narzędzi, aby dobro kultury, które spoczęło w naszych rękach wpisywało się nie tylko w miejski krajobraz jako atrakcja turystyczna ale także przyczyniało się do budowania naszej tożsamości chociażby przez udostępnienie obiektów lokalnej społeczności, która mogłaby wykorzystywać to na lokalne festyny, spotkania, osiedlowe. Problem np. Szańca Jezuickiego pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniony, nierozwiązany. Jednostka, która

powołana - przywołuję tutaj Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich Twierdza Gdańsk - została przez Miasto do zarządzania nieruchomościami gminnymi obejmującymi zabytkowe obiekty fortyfikacji miejskich skutecznie broni się przed Szańcem. Oczywiście są skłonni przejąć obiekt ale pod warunkiem, że będą otrzymywali finansowanie z miasta. Prawdopodobnie możliwe jest to, że instytucja kultury, która została powołana przez Miasto mogłaby być tutaj pomocna. Wnioskujemy o wypracowanie konsekwentnej realizacji projektu promocji i wsparcia gdańskich fortyfikacji, określenie priorytetów i zadań dla poszczególnych obiektów z uwzględnieniem sytuacji właścicielskiej. Wnioskujemy o zabezpieczenie specjalnych środków na utrzymanie zabytkowych obiektów militarnych, które są chyba najbardziej narażone na zniszczenie. Podsumowując należałoby przyjąć obowiązek utrzymania obiektów zabytkowych jako wynikający z obowiązującego prawa i zaakceptować fakt, iż bez wsparcia finansowego utrzymanie substancji zabytkowej nie jest możliwe. Moglibyśmy dużo mówić o takich różnych sytuacjach jak nieoczekiwane zadania do zrealizowania, które są nam dedykowane w trybie natychmiastowym. Dotyczy to również obiektów zabytkowych. W tej chwili nie wiem czy mogę powiedzieć - Dom Zarazy? Mogę powiedzieć. Dostaliśmy polecenie aby zająć się usunięciem graffiti na tym obiekcie, które tam widnieje od 4 lat. Jest to budynek gminny bardzo cenny. Użytkownik nie poradził sobie z tym zadaniem i w związku z tym Pan Prezydent zobligował nas do usunięcia tego nie dając nam na to żadnych środków. Więc w tej chwili mając w planie wymianę stolarki okiennej na Pod Zrębem 9 będziemy ważyć czy zrobić okna ludziom żeby przed zimą było im ciepło, czy zmasać graffiti z obiektu zabytkowego zgodnie z poleceniem Pana Prezydenta. W dobrych czasach, kiedy jeszcze Komisja Kultury przyczyniła się do tego, że otrzymaliśmy dużą dotację na ratowanie obiektów zabytkowych, zrobiliśmy sporo dokumentacji, która umożliwiałaby przygotowanie remontów, realizację remontów obiektów. Stawaliśmy wobec takiego problemu jak wyprowadzenie na określony czas tego remontu ludzi z tych budynków, które były w takim stanie, że z lokatorami remontu nie mogliśmy prowadzić. Tutaj niestety też jest to problem. Remont się nie odbył ponieważ nie było lokali do których można by sprawnie ludzi przenieść. To są takie problemy już administracyjne. Dziękuję bardzo.

Pan Waldemar Rydlewski - Zastępca Dyrektora GZNK

Nie wiem czy mogę od razu zacząć. Tylko takim jednym zdaniem - nasze oczekiwania dlaczego jesteśmy na Komisji Kultury? Dlatego, że czujemy w Was wsparcie. W Gdańsku funkcjonuje Wieloletni Program Gospodarowania Zasobem Mieszkaniowym i wszyscy wiemy, że obligatoryjnie musiał być uchwalony. Mamy tam określone działania w przeciągu okresu pięcioletniego. Dobrze byłoby żeby w Gdańsku powstał, tak jak Pani Karolina sugerowała, Wieloletni Program Gospodarowania Zabytkami Gminnymi. Ten program, który określałby właściwe priorytety, aby ukierunkowywał działania Miasta, we właściwy sposób bardzo systematyczny, planowy na przyszłość wyłączyć działania poszczególnych administratorów, którzy są ukierunkowani na to, co mają w administracji. A problem zabytków, jak już powiedział Miejski Konserwator, to jest już problem całości. Tam nie ma wyrwanego Szańca Jezuickiego, tam nie ma Twierdzy Gdańsk, tam nie ma żadnej baszty, to jest problem wszystkich zabytków, które na jakimś etapie funkcjonowania tego programu byłyby zabezpieczane w środki, które pozwoliłyby zaniechać dalszej degradacji tych obiektów. I na pewno jest to jeden z wniosków piątkowej narady. Nie ma fortyfikacji na Wałach, nie ma fortyfikacji nawodnych, jest jeden wielki problem zabytków, które muszą zostać uporządkowane w hierarchii ogromnych wydatków miasta na inne cele. To się musi znaleźć. Tam mamy przeszłość, ale przed nami jest jeszcze wiele takich działań, które oczekują, że my o tą przeszłość zadamy. Jak się nam tylko uda ją zabezpieczyć, żeby się nie pogorszyła, to i tak dla przyszłych pokoleń zrobimy dużo.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Jasne. Dziękuję bardzo. Za chwilę przejdziemy do dyskusji. Taka konkluzja: jak wiele zależy od kluczowej kwestii własności tego, czy jest właściciel, a jeżeli jest, to czy jego

podmiotowość, jego przedmiot działania jest zgodny z funkcją obiektu, którym administruje. Czy jest to przyszłościowe? Koszt ponoszony przez instytucję właściciela jest kosztem uzasadnionym z punktu widzenia statutu i przedmiotu działalności. Czy właściciel potrafi wygenerować, wymyślić źródła finansowania? A jeżeli już są spełnione te wszystkie kryteria, to czy to co chce robić jest zgodne z miejscowym planem zagospodarowania. Czasami wszystko wydaje się podane na talerzu, ale jest jeden element wynikający z planu, który uniemożliwia bardzo cenne inicjatywy. Niewątpliwie trzeba znaleźć jakiś kierunkowy sposób zagospodarowania obiektów zabytkowych w Gdańsku, pozycjonowania, czy podzielenia zgodnie z zasadami kompetencji i celów działania poszczególnych instytucji niekoniecznie miejskich. To mogą być instytucje prywatne, byle odpowiedzialne i gwarantujące odpowiedni sposób zagospodarowania. To tyle. Taka konkluzja. Bardzo proszę o pytania.

Pan Jaromir Falandysz - Członek Komisji

Chciałbym się konkretnie dowiedzieć o jeden zabytek, z którym jeszcze rok temu wierzyłem, że będzie zrewitalizowany i będzie upiększał nam miasto - chodzi o byłą Przychodnię Kolejową obok Dworca Głównego. Czy Pan coś wie w tym temacie? Czy inwestor się ostatecznie wycofał, czy trafił na jakieś przeszkody administracyjne, których nie mógł pokonać? O tyle sprawa jest ciekawa, że Miasto nie miało inwestować tam żadnych środków, bo był to prywatny inwestor.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Proszę Państwa sprawą dawnej Przychodni Kolejowej z punktu widzenia konserwatorskiego zajmuje się Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jest to obiekt wpisany do rejestru, także podlega jego jurysdykcji. Mogę tylko powiedzieć, z tego co słyszałem od przedstawicieli Versus'a, którzy zamierzali w tym roku wykonywać pewne prace izolacyjne i na te prace już dostali dotację, na którą nawet nie podpisali umowy, bo stwierdzili, że te prace izolacyjne trzeba wykonywać łącznie z innymi robotami, na które nie uzyskali pozwolenia Konserwatora. Oczywiście nie chciałbym wnikać w szczegóły i nie chciałbym oceniać tych działań, bo nie znam szczegółów. Trzeba by poznać wszystkie te kulisy i wówczas ewentualnie można by zająć w miarę obiektywnie stanowisko. Natomiast jest taka sytuacja, mam tylko taką wiedzę, innych szczegółów nie znam. Wiem, że się nie wycofali, że będą podejmowali próby dalszego działania. Na ile one są niezbędne też mi trudno powiedzieć. Z tego, co słyszałem, to właściciele przygotowują dość drastyczny program tego remontu zakładający duże prace wyburzeniowe. Przypominam, że jest to obiekt wpisany do rejestru zabytków i tutaj trudno się dziwić Wojewódzkiemu Konserwatorowi, że na pewne działania nie chce się zgodzić. Nie chciałbym tego oceniać, bo tak jak mówię szczegółów nie znam. Na pewno dotychczasowy właściciel nie zamierza pozbyć się tego obiektu, zamierza go remontować. Teraz będzie nowy Konserwator, prawdopodobnie będzie z nim negocjował szczegóły dotyczące remontów.

Pani Aleksandra Dulciewicz - Członek Komisji

W nawiązaniu do prezentacji przygotowanej przez dyrekcję i pracowników GZNK chciałam zapytać jak należy rozumieć ten apel przez Panią zgłoszony? Czy mogłaby Pani coś więcej powiedzieć o tym piątkowym spotkaniu? Wspomniała Pani, że spotkanie odbywało się z przedstawicielami Miasta, czyli z kim? To po pierwsze. Po drugie, czy Pani oczekuje od Komisji Kultury, że wypracuje taki Program Ochrony Zabytków w Gdańsku?

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

Tak spotkanie piątkowe odbyło się z udziałem przedstawicieli Wydziału Skarbu, Wydziału Gospodarki Komunalnej, ZDiZ, Wydziału Polityki Gospodarczej, Referatu Rewitalizacji, Wydziału Urbanistyki Architektury i Ochrony Zabytków. Był jeszcze Pan Guzow z Twierdzy Gdańsk. Padły takie właśnie tezy, że Komisja Kultury ma stworzyć program: Priorytety Dotyczące Fortyfikacji, że Komisja Kultury powinna wystąpić o sędowanie środków

na określone działania na obiektach zabytkowych. Mówimy tutaj o Szańcu. Myślę, że to mogłoby nastąpić w formie wniosku.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Pani Karolino. Wprowadzie byłem zaproszony na to spotkanie, ale nie było mnie, czyli nie było przedstawiciela Komisji Kultury i Promocji. Nie wiedziałem, że tak ważkie zapadną pomysły. Natomiast wydaje mi się, że to tak trochę na wyrost te deklaracje zostały składane. Objawem naszej odpowiedzialności jest to, że zajmujemy się tym tematem i wydaje mi się, że te pytania, które dzisiaj padły nie pozostaną bez odpowiedzi. Żeby na te pytania odpowiedzieć przygotowujemy następne posiedzenie Komisji i zaprosimy decydentów: pana Prezydenta i Zastępców Prezydenta odpowiednich dla rangi poszczególnych problemów. Nie chcę ich wymieniać z nazwiska, ale wydaje mi się, że jest to zbyt poważna sprawa, żeby przerzucać się korespondencją. Musimy usiąść i porozmawiać. Niewątpliwie te argumenty, o których Państwo powiedzieli, wydaje mi się, że muszą być wzięte pod uwagę. Jeżeli nie będzie to materiał, który będzie się nazywał program, to na pewno proponujemy jakieś decyzje kierunkowe do podjęcia przez Urząd Prezydenta Miasta Gdańska.

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

Prosimy o narzędzia.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Narzędzie to jest budżet, to jest trochę trudniejsza sprawa, ale ważną sprawą są kompetencje i podmiotowość kogoś, kto zajmuje się zarządzaniem poszczególnymi obiektami. Jeszcze powiem, że czasami wydaje się, że sen się ziszcza. Podam przykład jednej ze wspólnot mieszkaniowych na przeciwko Pomnika Poległych Stoczniovców wis a wis Placu Solidarności, ECS. Substancja zabytkowa, a wspólnota mieszkaniowa nie ma środków, są chęci, jest pomysł, chęć wykorzystania poddaszy. Inwestor się znajduje, Miasto Gdańsk wyraża zgodę, wszystko jest dopięte. Okazuje się, że w niedawno uchwalonym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza się możliwości kreowania nowych lokali w obiektach. Nie tylko w tym ale na Jana z Kolna i 8 i 10 i w następnych, aż do mostu kratowego. Czyli rejon Trytona, ten plan, który dla Komisji Rozwoju Przestrzennego i radnych zajął trochę czasu ostatnio. Także na to również musimy zwrócić uwagę, to jest jeszcze jeden element, który powinien być przedmiotem analizy Prezydenta Miasta Gdańska.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Proszę Państwa. Poprosiłem o głos, bo padł tutaj szereg takich stereotypowych poglądów, które nie do końca są receptą na te nasze bolączki. Chciałem wyjaśnić Państwu, że Gminny Program Opieki nad Zabytkami rzeczywiście jest ustawowym obowiązkiem. Natomiast musi powstać na bazie Gminnej Ewidencji Zabytków, której na razie jeszcze nie ma. W związku z tym nie może powstać Gminny Program Opieki nad Zabytkami. Poza tym, proszę Państwa nie łudźmy się - sam program, choćby był najpiękniejszy, to sam program niczego nie spowoduje. Przede wszystkim ludzie, którzy będą zainteresowani określonym obiektem, czy zespołem obiektów będą mieli pomysł na jego wykorzystanie, będą mieli pomysł na pozyskanie środków - to jest recepta, a nie programy. Przypomnę, że takich programów w Polsce jest sporo i z tego powodu nic się nie polepszyło. Nie było planów miejscowych, to narzekaliśmy, że nie ma planów miejscowych i w związku z tym nie wiemy, co robić. Są plany miejscowe, Gdańsk akurat należy do gmin, które posiadają najwięcej planów miejscowych. Niektóre o wiele większe miasta w Polsce takie jak Kraków, tych planów nie mają i jakoś miasto funkcjonuje. Także przedmiot ochrony jest określony.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Panie Januszu, to jest akurat pogląd GZNK. My wysłuchujemy wszystkich poglądów. Wydaje mi się, że jest przedwcześnie żeby Pan polemizował z taką ideą.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Tak, ale jest to idea tworzenia pewnych teorii, które mają spowodować „złoty deszcz z nieba”.

Pani Karolina Kocińska - Specjalista ds. Ochrony Zabytków w GZNK

Podniesienie świadomości.

Pan Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Należy się zastanowić nad tym. Myślę, że to jest ważne. Z całym szacunkiem dla GZNK, tak jak Pan dyrektor na początku powiedział - ta instytucja jest powołana do tego, żeby zajmować się lokalami mieszkalnymi. Natomiast administruje obiektami, które są dalekie od tej funkcji. I pytanie, czy jest to właściwy operator do tego, aby tego typu obiektami jak Szaniec Jezuicki się zajmować. Myślę, że pomysł był o tyle dobry, żeby zlecić te zadanie na pewien określony czas tej instytucji po to, żeby porządkowała obiekt, żeby zabezpieczyła obiekt, żeby on był bezpieczny. Natomiast nie oczekujemy od tej instytucji tego, żeby kreowała takie pomysły jak mamy chociażby na Górze Gradowej. Moim skromnym zdaniem powinien to być operator, który specjalizowałby się w tego typu obiektach. Bolączką niestety u nas jest to, że zajmujemy się wszystkim i niczym. Lepiej żeby GZNK zajmował się rzeczywiście lokalami komunalnymi i lokalami użytkowymi.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

To właśnie chcemy przelać Panie Januszu. Powiedział Pan dosyć rzetelnie na początku na czym ten problem polega. Nie zamykamy dzisiaj dyskusji, nie mamy konkluzji. Na pewno jakieś segmentowanie problemów i decyzje kierunkowe, które mógłby podjąć Prezydent są przed nami, ale nie lojalnie byłoby dyskutować na ten temat bez udziału odpowiednich Prezydentów. Dziękuję bardzo. Na pewno zaprosimy na następane posiedzenia Komisji poświęcone tej sprawie.

PUNKT 10

Propozycje wniosków Komisji Kultury i Promocji do budżetu na 2013 rok.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Proszę Pani dyrektor Zbierska jest na naszym posiedzeniu Komisji, czy chciała coś szczególnego nam powiedzieć?

Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji

Ze względu na punkt: propozycje wniosków Komisji Kultury i Promocji do budżetu na 2013 rok, to sądziłam, że mogą być potrzebna.

Pani Agnieszka Owczarczak - Wiceprzewodnicząca Komisji

Czy ma Pani jakiś wniosek?

Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji

Wręcz przeciwnie. Muszę powiedzieć, że sphywają do mnie wnioski choćby Rady Osiedla Świbno o zabezpieczenie pieniędzy w budżecie przyszłorocznym na rozmaite imprezy.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Również mamy taki wniosek i nie wiem dlaczego ta Rada nie występuje w konkursach grantowych? Właśnie jak jestem radnym, to już któryś raz z kolei jest taki sam wniosek. Może uzyskuje to jakiś skutek, generalnie jestem za, ale warto porozmawiać z nimi, żeby startowali w konkursach.

Pani Anna Zbierska - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Promocji

W tej chwili na obecnym poziomie budżetu nie ma takich możliwości, żeby rezerwować pieniądze na takie rozmaite cele. Choćby z racji tego, że budżet Promocji został ścięty o 40%.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

To dotyczy 2013 r. i jest do naszej wiadomości jedynie, a wniosek formalny do Pana Prezydenta Adamowicza. Nie musimy się tym zajmować Pani dyrektor. Przyjmujemy to do wiadomości

PUNKT 10

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Jeżeli chodzi o sprawę nazewnictwa ulic, to otrzymaliście listę chyba 80 nazw ulic, które są efektem inicjatyw społecznych, a nie mają jeszcze konkretnych lokalizacji na mapie. Czekają na propozycje nadanie nowopowstałym ulicom jednej z 80 nazw. Mamy informację o tym, że przyjęto na ta listę inicjatyw społecznych dotyczących upamiętnienie prof. Leona Staniewicza na Chełmie jak przypominam i Pana Henryka Lenarciaka.

Materiały: spis propozycji nazw ulic stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Mamy odpowiedź dotyczącą inicjatywy powrotu do historycznej nazwy ul. Uczniowskiej i jak widzicie jest tam zameldowanych 99 osób fizycznych i jest zarejestrowanych 18 podmiotów gospodarczych. Jeżeli macie tutaj jakąś pogłębiona refleksję na ten temat, to bardzo proszę. Są informacje dyrektora Departamentu Zabytków o sposobie wykorzystania dotacji Ministra Kultury. Jest informacja o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2012 roku. Rozumiem, że każdy ma możliwość zapoznania się. Jeżeli uważacie, że powinno to być przedmiotem obrad naszej komisji, to bardzo proszę, bo nie mamy takiego obowiązku. Do naszej wiadomości jest pismo Almaturu, więc też nie będę go czytał. Natomiast jest też pismo Pana Dariusza Szymczyka jeszcze z sierpnia. „Moje długoletnie zainteresowania losami żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej znajdują potwierdzenie w bliskich kontaktach z weteranami 1. Dywizji. W dniu 26 lutego 2004 zostałem przyjęty w poczet członków „Koła Terenowego Gdańsk” Związku Kół 1. Dywizji Pancерnej. Na wniosek Zarządu Koła w uznaniu wybitnych zasług w szerzeniu wiedzy i popularyzowaniu znaczenia Dywizji odznaczony zostałem...”. Tu o sobie Pan mówi. „Jako doktorant studiów doktoranckich historii Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego - temat pracy „Żołnierskie drogi do 1 Dywizji Pancерnej Generała Stanisława Władysława Maczka 1939-1945” zwracam się z prośbą o rozważenie przez Radę Miasta Gdańska uchwały w sprawie corocznego dnia obchodów rocznicy urodzin Generała Stanisława Władysława Maczka oraz uroczystości pod pomnikiem Generała”. Dalej: „W uroczystości pod pomnikiem Generała w dniu 31 marca 2012 roku mimo deszczu i zimna uczestniczyło wielu Kombatantów, przedstawicieli szkół oraz mieszkańców trójmiasta, co świadczy o dużym zainteresowaniu społeczeństwa historią 1. Dywizji Pancерnej i jej Dowódcą.” Proponuję, żebyśmy poprosili o opinię Prezydenta Miasta, bo wiem, że są szkoły, które noszą im. Właśnie tejsze Dywizji. Niech odpowie Pan Prezydent, jak należy odpowiedzieć

na tę inicjatywę obywatelską. Czy są jakieś inne propozycje? Jeżeli nie ma to przegłosujemy.

Przystąpiono do głosowania nad przekazaniem pisma do zaopiniowania Prezydentowi Miasta Gdańska.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 7 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przekazanie pisma Pana Szymczyka do zaopiniowania do Prezydenta Miasta.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Jest pismo Pana Kierszki, już na ten temat mówiliśmy, dotyczące kaszubskich korzeni Katedry w Oliwie jako Cmentarza Książąt Pomorskich. Wydaje mi się, że Gdańsk bardzo wiele robi, dba o Katedrę, jako o mauzoleum, miejsce pamięci i tożsamości Pomorzan. Także wydaje mi się, że nie powinniśmy mieć sobie nic do zarzucenia. Postaram się przygotować odpowiedź dla Pana Kierszki i dam do akceptacji Komisji na najbliższym posiedzeniu. Czy są jakieś wnioski lub sprawy wniesione.

Pan Jaromir Falandysz - Członek Komisji

Mam jedną sprawę. Ostatnio spotkałem radnego Kościelaka zeszłej kadencji, który pytał się mnie o ul. Uczniowską i zmianę jej nazwy Nad Redewką. Widzę, że dostaliśmy odpowiedź i zastanawiam się, czy będziemy dalej procedować?

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Zadałem przed chwilą to pytanie odczytując pismo. Czekamy jeszcze na opinię Rady Osiedla.

Pan Jaromir Falandysz - Członek Komisji

Czy na tym zakończymy procedowanie tej sprawy?

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Panie radny procedujemy tę sprawę już drugą kadencję z wielką sympatią do przywracania nazw historycznych i do samego radnego Kościelaka, zasłużonego radnego, kompetentnego. Natomiast bardzo ważna jest opinia Rady Osiedla, bo będzie związane to z dyskomfortem dla mieszkańców. Nie wiemy, co mieszkańcy sądzą. 99 adresów trzeba będzie zmienić i 18 podmiotów. Zawsze drży mi ręka przy głosowaniu tego typu propozycji.

Pan Szymon Moś - Członek Komisji

Mi tutaj nie drży potencjalnie ręka. Uważam, że nie powinniśmy zmieniać tej nazwy ulicy, ponieważ wiąże się to z dolegliwością dla mieszkańców. Tak jak powiedział Pan Przewodniczący z dużą sympatią podeszliśmy do tego wniosku, chyba wszystkie możliwe opinie. Czekamy jeszcze na opinię Rady Osiedla, ale już ta pierwsza informacja 99 osób, kilkanaście podmiotów gospodarczych. To byłoby narażanie mieszkańców na niepotrzebne koszty. Może pamięć o tym, że ta ulica nazywała się w taki sposób. Wiem, że wymiana Dowodów Osobistych jest bezpłatna, ale to nie tylko kwestia dowodu, ale kwestia zgłoszeń do Urzędu Skarbowego, kwestia wymiany Prawa Jazdy i cały szereg obowiązków prawnych, które się wiążą ze zmianą. Uważam, że byłby to nadmierny koszt alternatywny, czyli kwestia załatwienia tego i tak jak Pan Przewodniczący powiedział duża sympatia, ale można jakoś inaczej zadbać o tą historyczną tożsamość tej ulicy. W tym wypadku mówiąc kolokwialnie trochę odpuścić i nie narażać mieszkańców na takie konsekwencje.

Pan Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji

Niech to pozostanie jako refleksja a wrócimy do tematu jak będzie opinia Rady Osiedla.

*Głosów w dyskusji więcej nie było.
Przewodniczący podziękował wszystkim obecnym za przybycie.
Na tym posiedzenie zakończono.*

Posiedzenie zakończyło się o godz. 17:30.

**Przewodniczący
Komisji Kultury i Promocji RMG**

Marek Bumblis

Protokołowała:

Sylwia Karwowska
Biuro Rady Miasta Gdańska